

Warszawa, dnia 27 grudnia 2024 r.

## RECENZJA

**rozprawy doktorskiej Pan mgra Michała Słowaka pt.: „Prawo państw członkowskich Unii Europejskiej do regulacji obszaru wymiaru sprawiedliwości”, Kielce 2024, s. 255, napisanej pod kierunkiem naukowym Pana prof. dr hab. Jerzego Jaskierni**

Recenzję sporządziłem w wykonaniu Uchwały Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach z dnia 25 października 2024 r. w przedmiocie powołania na recenzenta rozprawy doktorskiej Pana mgra Michała Słowaka pt.: „Prawo państw członkowskich Unii Europejskiej do regulacji obszaru wymiaru sprawiedliwości” napisanej pod kierunkiem naukowym Pana prof. dr hab. Jerzego Jaskierni.

Rozprawa została przedłożona w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych.

Recenzja w treści i konkluzjach zawiera wnioski z analizy, do której zobowiązuje recenzenta art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 poz. 742 z późn. zmianami). Wnioski są wynikiem odpowiedzi na pytania czy: - „rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie (nauk prawnych – J.M.) ... oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”? – „przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”?

### Temat dysertacji

Jednym z wymiarów historii 8 lat rządów tzw. dobrej zmiany jest wojna przeciwko rządowi prawa. Wojna ta nie była ani skutkiem czegośkolwiek ani wypadkiem przy pracy. Była świadomym i celowym działaniem rządzących, dla których prawo było wrogiem, a koncepcja rządów prawa przeszkodą w ustanowieniu dyktatury, rządów jednostki/ek. Ten cel był ujawniany wcześniej w deklaracjach programowych, a z całą mocą wyartykułowany już u zarania sprawowania władzy. 15 listopada 2015 roku poseł na Sejm RP Kornel Morawiecki obnażył paradygmat grupy rządzącej: „Prawo jest ważną rzeczą, ale prawo to nie świętość. Przecież Pani pytała o przyzwoitość – nad prawem jest dobro Narodu! Jeśli prawo to dobro

zaburza, to nie wolno nam uważać to za coś, czego nie możemy naruszyć i zmienić. To mówię – prawo ma służyć nam! Prawo, które nie służy narodowi to jest bezprawie!”<sup>1</sup>.

Poseł Morawiecki – trudno stwierdzić, na ile mając tego świadomość, czy wiedział, że „mówi prozą” – odrzucił fundamentalną dla ustroju demokratycznego wypowiedź Thomasa Paine’a zgodnie z którą: „Ktoś zapyta, a gdzie jest król Ameryki? Powiem ci, Przyjacielu, ten w Niebiesiech panuje, a nie dewastuje ludzkość jak Królewski Barbarzyńca Brytanii. Abyśmy jednak nie wyglądali na ułomnych w ziemskich honorach, niech zostanie uroczyście wyznaczony dzień dla proklamacji karty; a połóżmy tę kartę na prawie boskim, słowie Boga; na tym niech spocznie korona, przez co świat mógłby wiedzieć, że zaledwie tak monarchię aprobujemy, że w Ameryce KRÓLEM JEST PRAWO. Gdyż jak w ustrojach absolutnych król jest prawem, tak w krajach wolnych prawo powinno być królem, a to jedynym. Gdyby się to miało obrócić w jakieś niezdrowe użycie, pozwólmy, aby pod koniec ceremonii korona została zniszczona i rozproszona pomiędzy ludźmi, których prawo to jest.”<sup>2</sup>. Ta „otwartość” posła Morawieckiego i klaka ze strony formacji politycznej nie zaskakuje. Brutalna „szczerłość” cechuje wszystkich i wszędzie zwolenników rządów silnej ręki zarówno na etapie walki o władzę, jak i sprawowania jej. Mroźkowski Edek w bezwstydzie i kulcie bezprawia postrzega swoją siłę; nie widzi w eksponowaniu tych cech zagrożenia dla realizacji celów politycznych. Co najwyżej obawia się, że nie dość skutecznie zastraszy inaczej myślących. Wszelkie formy terroru są instrumentem zdobycia i utrzymania władzy i nie kłócą się z grupowym systemem wartości, nie wywołują wstydu. Przywołuję słowa posła Morawieckiego, gdyż to one i moment, kiedy zostały wypowiedziane zapowiadały co będzie dalej. Z tej perspektywy żałosne są wypowiedzi późnych krytyków „zjednoczonej prawicy” lub symetrystów: ... no któżby się spodziewał; spodziewać się powinien był każdy, kto słuchał lub czytał wypowiedzi eksponowanych funkcjonariuszy „zjednoczonej prawicy”. Dodatkowo w wypowiedzi poseł Morawiecki wykluczył z narodu każdego innego i wszystkich innych niż „my”; naród zjednoczonej prawicy nie był narodem inkluzywnym, a członkostwa w nim – które wynikało z nadania rządzących – można było pozbawić.

---

<sup>1</sup> Cyt. za <https://wpolityce.pl/polityka/273101-kornel-morawiecki-w-sejmie-nad-prawem-jest-dobro-narodu-prawo-ktore-nie-sluz-y-narodowi-to-bezprawie-reakcja-owacja-na-stojaco-wideo>

<sup>2</sup> Th. Paine, *Zdrowy rozsądek*. 2016 <https://publicdomaintranslation.com/2016/11/13/thomas-paine-common-sense/>

„Zjednoczona prawica” przez 8 lat walczyła przeciwko prawu, przeciwko rządowi prawa. Walczyła przeciwko zasadom, normom, instytucjom i ludziom na straży prawa i rządów prawa stojącym. W pierwszych szeregach obrońców – obok „dobrych ludzi” z sąsiedztwa – stali prawnicy broniący Polski przed degeneracją, staczaniem jej w kierunku reżimu niedemokratycznego<sup>3</sup>, równocześnie bronili zachodniej wspólnoty wartości przed Polską<sup>4</sup>. Orężem w bitwach w obronie prawa były m.in. wypowiedzi prawnicze. W obiegu publicznym pojawiały się wypowiedzi zarówno incydentalne, jak i skupiające się na fragmentach bezprawia, rzadziej – co zrozumiałe – próby refleksji całościowej. Właśnie refleksji całościowej brakowało i brakuje, szczególnie wypowiedzianej z dystansu, pisanej „na zimno”. I tą lukę – częściowo – zapełnia recenzowana rozprawa. Autor wraz z Promotorem wybrali za przedmiot dysertacji materię o niedającej się przecenić doniosłości społecznej w połączeniu z prawniczą. Już sam wybór tematu wystarczyłby do uznania, że rozprawa spełnia wymogi stawiane przed rozprawami doktorskimi. Jednak Doktorant nie poprzestał na wyborze materii i aplikację o stopień naukowy doktora obudował mocnymi argumentami.

#### Cel dysertacji i metody badawcze

Cel dysertacji. W przypadku oceny pracy doktorskiej postrzeganie celu dysertacji abstrahuje od celu „życiowego” doktoranta, jakim jest uzyskanie stopnia naukowego doktora. Ocena jest efektem konfrontacji zadeklarowanego celu z jego realizacją. Z tej perspektywy mgr Słowak bardzo utrudnił ocenę; gdyż nie zadeklarował celu przeprowadzonego badania. Doktorant niestety nie wyartykułował we Wstępie ani celu, ani tezy rozprawy. Pomimo, że wyraźnie pisze we Wstępie, że „jakiś” cel założył i „jakieś” tezy (i to w liczbie mnogiej) postawił: „Konieczne dla osiągnięcia założonego celu rozprawy było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy zmiany w systemie wymiaru sprawiedliwości w Polsce należą do wyłącznej kompetencji Polski jako państwa członkowskiego UE, czy jednak Unia Europejska ma prawo ingerować w wymiar sprawiedliwości zgodnie z traktatami unijnymi i zasadami prawa europejskiego. W celu przeprowadzenia weryfikacji trafności postawionych **tez** (bold – J.M.) zostały zastosowane metody badawcze właściwe, zarówno dla nauki prawa konstytucyjnego,

---

<sup>3</sup> Odrzucam będący oksymoronem termin „demokracja nieoliberalna”.

<sup>4</sup> Komisarz Günther Oettinger wskazywał, że „Polska jest śmiertelnym zagrożeniem dla projektu europejskiego”; A. Gray, Oettinger: *EU in ‘mortal danger’ from inside and out*. POLITICO 9/4/18

<https://www.politico.eu/article/gunther-oettinger-eu-mortal-danger-from-inside-and-out/>

jak również dla nauki prawa europejskiego. (s. 10)”. W tym zdaniu nie tylko teza uległa multiplikacji do tez, lecz także Doktorant zakłada weryfikację: nie wiem czy samych tez czy poprawności ich postawienia (? – J.M.).

Zaniechanie wyartykułowania celu pracy i tezy (1! tezy – bo podstawą ubiegania się o stopień doktora jest teza) spowodowało, że hipotezy badawcze, których jest aż 5 są zawieszane w próżni. Hipotezy te są tylko częściowo sformułowane poprawnie, gdyż odpowiedzi na pytania, którymi są w rzeczywistości hipotezy zawiera się w znalezieniu na pytanie odpowiedzi prawnej (a nie prawniczej); szczególnie widoczne jest to w przypadku hipotezy nr 1. W przypadku hipotezy nr 5 nie może być ona – z powodu samego jej brzmienia – weryfikowana. Hipotezy te na dodatek Doktorant przedstawia na s. 230 jako uogólnienia.

Oczywiście, działając w roli recenzent mogę wydedukować zarówno cel rozprawy, jak i tezę, jednak mam prawo oczekiwać tego od Doktoranta; jeśli nie w pracy, to przynajmniej w odpowiedziach w trakcie obrony rozprawy doktorskiej powinien cel badania i tezę przedstawić.

Metody badawcze. Pan mgr Słowak zaliczył „jazdę obowiązkową” pisząc we Wstępie o metodach badawczych i posługując się ich nazwami – co do zasady – poprawnie. Mógł odesłać do jakiegoś opracowania na temat metod prawniczych markując, że z jakimś nawiązał kontakt; ale tak jak działanie niczego by nie wniosło, tak i zaniechanie niczego nie pozbawia.

### Konstrukcja pracy

Konstrukcja pracy jest spójna i logiczna. Fakt uporządkowania pracy Autor z dużym zadowoleniem podkreśla (s. 8 i 9). Rozdział I mgr Słowak poświęcił kwestii podziału kompetencji pomiędzy UE i państwami członkowskimi; materia ta jest dogłębnie przedstawiona w literaturze prawniczej i znajomość tejże została przez Doktoranta wykazana w rozdziale. Zapowiedź we Wstępie treści rozdziału zawiera – niestety – powtórzenia: „Rozdział pierwszy dotyczy podziału kompetencji pomiędzy Unię Europejską a państwa członkowskie. W rozdziale dokonano charakterystyki zasad funkcjonowania UE oraz istotnych wartości unijnych. Skupiono się przede wszystkim na określeniu podziału kompetencji między Unią Europejską a jej państwami członkowskimi: zasadami i rodzajami kompetencji. Nakreślono również propozycje zmian w związku z kompetencjami UE”. Ten akapit ilustruje wszystkie słabości – merytorycznie dobrej – rozprawy doktorskiej; treść zdania 1 jest powtórzona w zdaniu 3. Autor zasugerował istnienie dwóch rodzajów wartości: a mianowicie „istotnych” i – jak należy mniemać z przeciwieństwa – wartości nieistotnych. Zdanie ostatnie jest niedokończone. W rozdziale II i III Doktorant przedstawił prawne ramy sporu, które stanowiły podstawę zaprezentowanej analizy sporu pomiędzy UE a Polską w rozdziale IV.

Wypowiedzi Pana mgra Słowaka mają za podstawę solidną znajomość dobrze wybranej literatury.

Każdy z rozdziałów zamyka podsumowanie przedstawionych w nim wyników badania.

Klamrę spinająca pracę tworzą: - Wstęp, w którym Doktorant przedstawił uzasadnienie wyboru tematu, hipotezy oraz metody badawcze i strukturę pracy; - oraz Zakończenie.

Rozprawę dopełnia bibliografia.

### Ocena ogólna

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska jest wartościowa praca prawnicza. Z jednej strony mgr Słowak jest beneficjentem zakończenia przez wyborców – obywateli polskich rządów zjednoczonej prawicy i jej wojny przeciwko prawu. Pozwala to badać przeszłość, a nie występować w podwójnej roli: badacza i badanego podmiotu w ramach obserwacji uczestniczącej. Z drugiej strony „świeżość” przedmiotu badania czyni je ważniejszym dla aktorów społecznych zarówno w Polsce, jak i w każdym państwie, w którym społeczeństwo obywatelskie spotyka się z wyzwaniem/zagrożeniem ze strony przeciwników demokracji, rządów prawa i praw człowieka. Badanie zostało przeprowadzone zgodnie z regułami sztuki prawniczej, wnioski zostały wyprowadzone z badania zgodnie z regułami logiki, wnioskowań prawniczych. Jestem przekonany, że Doktorant wniósł rozprawą wartościowy wkład w studia nad reżimami niedemokratycznymi. Rozprawa jest zarówno studium przypadku, czyli Polski pod rządami zjednoczonej prawicy, jak i badaniem uwzględniającym przypadek; czyli reżimów nieliberalnych-niedemokratycznych na przykładzie Polski.

Praca jest napisana poprawnym językiem zarówno polskim, jak i prawniczym; usterki i niezręczności w języku prawniczym nie rzutują negatywnie na ocenę pracy. Praca została również zredagowana starannie.

### Szczegółowe uwagi krytyczne

Wyliczenie szczegółowych uwag krytycznych zacznę od wskazania braku na stronie tytułowej imienia i nazwiska autora dysertacji; ta niedoróbka ma wymiar humorystyczny, ilustruje zarazem dezygnację mgr Słowaka.

Doktorant wbrew regułom i duchowi języka polskiego nadużywa dużych liter; nawet w przypadku hagiografii Zjednoczona Prawica w tekście pisanym powinna mieć formę zjednoczonej prawicy.

Zabrakło w pracy kontaktu z publikacjami poświęconymi tytułowej materii autorstwa m.in. J. Barcza i A. Wyrozumskiej. Generalnie mgr Słowak po macoszemu potraktował publikacje prawników specjalistów prawa międzynarodowego.

Rozpoczęcie prezentacji Wniosków (na s. 226) od następującego zdania: „Przystąpienie poszczególnych państw do Unii Europejskiej nie oznaczało rezygnacji przez nie, z pełnej suwerenności na rzecz tej organizacji” w najlepszym dla Autora przypadku poczytać mogę za niezręczność. Nikt, przy zdrowych zmysłach, nie formułował bowiem takiego poglądu. Wpływ członkostwa w UE na wykonywanie suwerenności, tzn. czy państwo członkowskie przekazuje UE wykonywanie części suwerenności, czy wszystkie państwa członkowskie przekazują wykonywanie części suwerenności do wspólnej puli i wykonują w tym zakresie suwerenność razem było przedmiotem regulacji prawnych (patrz konstytucje państw członkowskich) i badań prawniczych. Dodatkowo zaś rezygnacja z suwerenności (nie wiem co znaczy „pełnej”, sugestia, że może istnieć niepełna suwerenność jest *contra legem*) oznaczałaby koniec bytu państwa. Zdaję sobie sprawę, że te sformułowania są wynikiem niezręczności pisarskiej a nie niewiedzy; jednak rozprawa doktorska to nie miejsce na takie potknięcia.

#### Uwagi polemiczne

Nie podzielam poglądu Doktoranta, że termin „rządy prawa” jest niezdefiniowany (s. 8). Termin ten ma jednoznaczne definicje zarówno prawne jak i prawnicze; efektem istnienia ostrości definicji jest brak trudności zaklasyfikowania stanu faktycznego – subsumpcji (każdego) stanu faktycznego pod normę ogólną, udzielenia na podstawie prawa jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy praktyka sprawowania władzy jest zgodna albo niezgodna z zasadą ustrojową rządów prawa. Udzielane odpowiedzi są 0:1.

Zabrakło mi w pracy kontekstu, w który wpisana jest od początku integracja europejska, a mianowicie „wspólnoty bezpieczeństwa”, czyli wspólnoty opartej na wartościach. Przywołanie poglądów Karla Deutscha i praktyki politycznej mającej jego poglądy za podstawę pozwala zrozumieć znaczenie respektowania wspólnych, europejskich wartości ustrojowych w każdym państwie członkowskim Unii Europejskiej dla całej UE, każdego jej państwa członkowskiego, szerzej dla (całej)zachodniej wspólnoty bezpieczeństwa.

Wnioski końcowe. Reasumując stwierdzam, że przedłożona przez Pana mgra Michała Słowaka rozprawa doktorska spełnia w stopniu zadawalającym wymogi prawne określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 poz. 742 z późn. zmianami) oraz wymogi wynikające ze zwyczaju akademickiego i wnoszę o

dopuszczenie Doktoranta do dalszego postępowania w procedurze o nadanie stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych.